Rok VIII. Nr. 311. Sosnowiec, piątek 10 listopada 1933 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Mussolini zagroził Niemcom zbrojną interwencją w obronie Austrji

Tajemnica nagłej wizyty Goeringa w Rzymie

WIEDEŃ, 9. 11. Wizyta Goeringa w Rzymie i jego rokowania z Mussolinim śledzone są w austrjackich kołach politycznych z łatwo zrozumiałem zainteresowaniem, zwłaszcza, że według informacyj prasy zagranicznej zamieszczanych narazie przez prasę wiedeńską bez komentarzy, przedmiotem tych rokowań jest również kwestja austrjacka, w której Mussolini stanął zdecydowanie po stronie Austrji.

Mussolini miał ostrzec Niemcy przed ewentualną akcją zbrojną, mogącą w wypadku jej zrealizowania doprowadzić do czynnej interwencji Włoch na rzecz Austrji.

Wizyta Goeringa w Rzymie ma przeto na celu uspokojenie Mussoliniego co do niemieckiej polityki wobec Austrji.

Niezwykłe przyspieszenie terminu tej podróży i to w przededniu wyborów niemieckich do parlamentu, ma swoje źródło w wydanem niedawno zarządzeniu Mussoliniego, który przeniósł jeden z korpusów włoskich z Verony do Bozen, celem przygotowania na każdą ewentualność.

Według niepotwierdzonych dotychczas pogłosek Mussolini miał nawet zawrzeć porozumienie z Jugosławją, w sprawie wspólnej akcji obrony granic Austrji przed inwazją hitlerowców.

Wielki zjazd z całej polski do Lwowa

na uroczystości 15-lecia „Obrony Lwowa"

LWÓW, 9. 11. W uroczystości 15-lecia obrony Lwowa i odzyskania Niepodległości zapowiadają się imponująco.

Z całej Polski zjeżdżają w tych dniach delegacje związków, stowarzyszeń kombatanckich oraz wojska by wziąć udział w święcie ku czci Orląt lwowskich.

M. in. zapowiedziały swój przyjazd kompanja honorowa 38 p. p. strzelców lwowskich (dawny 1 p. strzelców lwowskich) z Przemyśla, poczty chorągwiane 39 p. p. strzelców lwowskich (dawny II p. strzelców lwowskich) z Jarosławia, 4 p. p. leg. z Kielc i 2 baonu saperów z Warszawy.

Uroczystości rozpoczną się w piątek wieczorem capstrzykiem orkiestr na ulicach miasta i przemarszem oddziałów wojska i P. W., oraz iluminacją kopca Unji Lubelskiej.

Punktem centralnym obchodu będzie w sobotę Msza św. polowa na stokach Cytadeli, po której nastąpi dekoracja obrońców Lwowa, oraz defilada na Placu Haliekim.

W niedzielę odbędą się obrady zjazdu obrońców Lwowa.

Poco palić Reichstag?

Można go zniszczyć ustawami

BERLIN, 9. 11. Utrzymują się w tutejszych kołach dobrze poinformowanych pogłoski o zamierzonej reformie ustroju Rzeszy. Według tych pogłosek parlament Rzeszy będzie przekształcony na ciało doradcze bez prawa uchwalania ustaw.

Na prawdopodobieństwo tych pogłosek wskazuje, zdaniem kół tutejszych, sposób, w jaki przeprowadzone będą wybory do parlamentu w dniu 12 bm., podczas których wyborca będzie się wypowiadał nie co do składu parlamentu, który mu zostal zgóry narzucony, lecz jedynie co do zasadniczej linji politycznej obecnego rządu. Jednocześnie projektowana jest reforma administracyjna, polegająca w pierwszym rzędzie na zniesieniu odrębności krajów związkowych.

—:0:—

Rosjanin laureatem nagrody nobla

SZTOKHOLM, 9. 11. PAT. Nagrodę Nobla w dziale literatury przyznano znanemu pisarzowi rosyjskiemu Iwanowi Buninowi.

Lot do stratosfery

CHICAGO, 9. 11. Por. Settle, który w dniu otwarcia światowej wystawy w Chicago uległ wypadkowi podczas startu do stratosfery, zamierza w dniu dzisiejszym ponowić próbę pobicia rekordu, ustanowionego ostatnio przez sowiecki stratostat.

—oOo—

Amanullah gotów...

RZYM, 9. 11. PAT. W wywiadzie z przedstawicielem agencji Reutera b. król Amanullah oświadczył, że jeżeli naród afgański tego zapragnie, to gotów jest powrócić do kraju, aby wprowadzić w życie swój program reformy i postępu. Jestem gotów — oświadczył Amanullah — służyć zawsze krajowi w miarę moich sił i możności.

Zniżka cen kartelowych

ma być dobrowalna -- a nie przymusowa

Byleby tylko była

WARSZAWA, 9. 11. Dobiegają obecnie końca rozmowy między czynnikami miarodajnemi a przemysłem węglowym w sprawie obniżenia cen węgla, będącego na składach w Warszawie i w mieście Łodzi. Natomiast, narazie nieaktualna jest sprawa generalnej obniżki cen węgla. W tym kierunku prowadza się przez czynniki miarodajne badania, które zadecydują, w jakim kierunku ma iść polityka cen w zakresie węgla.

Również przeprowadzane są obecnie badania w zakresie cen cukru. Żadne jednak decyzje w tej sprawie nie zapadły, pomimo, że powszechnie jest omawiana potrzeba obniżenia cen cukru, które są stanowczo za wysokie, zwłaszcza, że wywóz cukru zagranicę jest tak minimalny, że utrzymywanie tak wysokiej ceny cukru w kraju po zbawione jest wszelkiej racji bytu.

Jak się dowiadujemy z bardzo miarodajnego źródła, niema mowy o przymusowem obniżeniu cen szeregu wyrobów przemysłowych. Natomiast czynione będą ze strony czynników miarodajnych kroki w kierunku osiągnięcia dobrowolnej zniżki cen na szereg wytworów przemysłowych pierwszej potrzeby i dostosowaniu ich cen do obniżonej znacznie obecnie siły nabywczej szerokich warstw ludności.

Japonja wystąpiła z planem konferencji Dalekiego Wschodu

MOSKWA, 9. 11. Japoński minister wojny gen. Araki, wystąpił z wnioskiem zwołania konferencji Dalekiego Wschodu z udziałem wszystkich zainteresowanych państw, mianowicie Stanów Zjednoczonych, Anglji, Rosji i Holandji.

Ze strony Japonji brałaby również udział Mandżurja.

Prasa sowiecka ustosunkowuje się przychylnie do propozycji Japonji. Dzienniki sowieckie podają wyciągi z pism angielskich w Chinach, które projekt japoński traktują z wielką rezerwą.

Redukcje w Łodzi

ŁÓDŹ, 9. 11. Duże zaniepokojenie wywołała w sferach związków zawodowych zaobserwowana ostatnio w przemyśle łódzkim tendencja redukowania robotników.

Ponieważ redukcje zaczynają przybierać coraz większe rozmiary związki zawodowe odbyły konferencję, na której postanowiono zwrócić się do przemysłowców z prośbą, by zaniechali redukcyj, a zamiast tego dokonali podziału pracy pomiędzy wszystkich robotników, tak aby żaden z nich nie znalazł się bez pracy.

O ile przemysłowcy na projekt robotników się nie zgodzą, wówczas związki zawodowe zastrajkują odwołać się do władz centralnych w Warszawie.

Nowe gazy w Niemczech

BERLIN, 9. 11. Według informacyj z wiarygodnych źródeł wzmożona w ostatnim czasie działalność I. G. Farben pozostaje w związku ze zwiększoną produkcją gazów trujących.

Ostatnio chemicy niemieccy wynaleźli nowy gaz trujący, którego działanie badane jest obecnie w laboratorjach I. G. Farben. Również firma Stolzenwerg w Hamburgu, w której zakładach miały miejsce kilkakrotne wypadki masowego zatrucia gazami, zwiększyła w ostatnim czasie swą produkcję.

Skazanie szpiegów Jugosławji

BIAŁOGRÓD, 9. 11. Nadzwyczajny trybunał dla ochrony państwa ogłosił wczoraj wyrok w szpiegowskiej sprawie majora armji jugosłowiańskiej, b. kapitana austrjackiego Niszicza i jego 9 towarzyszy. Niszicz skazany został na karę śmierci przez powieszenie, major austrjacki Czervenka na dożywotnie więzienie, Włosi Furlani, Serrai, Edmondo Weiss na kary od 5 do 20 lat, porucznik jugosłowiański Mario Streicher na 10 lat więzienia.

Sąd uniewinnił jednego tylko oskarżonego, plk. Karola Lalicza.

600 miljonów dolarów na walkę z bezrobociem

WASZYNGTON, 9. 11. Prezydent Roosevelt ogłosił nowy plan wielkich robót publicznych, przy których ma znaleźć zatrudnienie 4 miljony bezrobotnych. Rząd pozostawił do dyspozycji kierownika tych robót, Hopkinsa, 400 miljonów dolarów, dalsze 200 miljonów mają wyasygnować poszczególne stany.

Roosevelt spodziewa się, że od 16 listopada będzie można zatrudnić już 2 miljony bezrobotnych a w ciągu następnych dwu tygodni dalsze dwa miljony.

Wczoraj odbyła się konferencja przedstawicieli rządu i inżynierów na której ustalono już szczegółowy program prac.

Z kraju i ze świata

POLSKA NIE ZAPŁACI AMERYCE RATY DŁUGU WOJENNEGO.

WASZYNGTON, 9.11. Według obiegających wiadomości rząd polski nie ureguluje przypadającej na 15 grudnia raty długu wojennego.

W grudniu r .ub. rząd polski — jak wiadomo — zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych o wyznaczenie terminu konferencji w sprawie długu wojennego i procentów. Na żądanie o jednak Stany Zjednocz. nie dały odpowiedzi,czem zapewne tłumoczyć należy się o odroczenie terminu płatności dłu fakt, że w br. rząd polski nie zwrócigów.

Gdyby obecnie rząd Stanów Zjednoczonych udzielił odpowiedzi rządowi polskiemu na zeszłoroczne pytanie w sprawie terminu i sumy, wówczas rząd polski zastanowi się nad możliwością uregulowania tej sprawy w bieżącym roku budżetowym.

Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanego źródła należy przypuszczać, że w chwili obecnej rząd polski nie zdecydowałby się na uregulowanie długu Ameryce.

———)O(———

WSTRZĄSAJĄCE SAMOBÓJSTWO CAŁEJ RODZINY W BYDGOSZCZY.

BYDGOSZCZ, 9.11. Ubiegłej nocy wydarzyła się w Bydgoszczy wstrząsająca tragedja. Kupiec podróżujący 43-letni Stanisław Wojciechowski, który posiadał dawniej własne przedsiębiarstwo w Koronowie ,a ostatnio był reprezentantem jednej firmy gdańskiej, popadł wskutek złych interesów w skrajną nędzę i postanowił wspólnie z żoną jak wskazują na to poszlaki, popełnić samobójstwo wraz z czworgiem dzieci.

W tym celu zamknął się z całą rodziną w jednym pokoju, zajmowanego przez siebie mieszkania przy ul. Zduny 10 i gdy wszyscy spali, odjął wąż gumowy od kuchenki gazowej i otworzył kurek, oczekując śmierci w fotelu koszykowym.

Następnego dnia rano sąsiedzi zaalarmowani wydobywającym się z mieszkania Wojciechowskich gazem, otworzyli przemocą drzwi i ujrzeli ścinający w żyłach krew widok sześciu trupów, obojga małżonków, trzech córeczek, z których najstarsza liczyła 12 lat i 5-letniego synka.

———o()o———

NIEMCY BUDUJĄ WOJENNE ŁODZIE PODWODNE.

LONDYN, 9..11. Koła admiralicji brytyjskiej zostały zaalarmowane rewelacyjną wiadomością, jaka nadeszła ostatnio z Hamburga, iż na tamtejszej stoczni Blohma i Vossa budują się od dłuższego czasu łodzie podwodne. Stwierdzono, że pod adresem tej stoczni niemal codziennie z różnych miast niemieckich nadchodzą przesyłki materjałów, które ponad wszelką wątpliwość dowodzą, że wspomniana stocznia w olbrzymiej tajemnicy buduje łodzie podwodne o typie czysto wojennym.

Jak słychać, stocznia Blohma i Vossa wybudowała dotychczas dwie kompletnie uzbrojone łodzie, które natychmiast po ukończeniu zatopiono na dnie morza w pobliżu stoczni. Obecnie stocznia kończy budowę trzeciej łodzi.

W związku z powyższem admiralicja angielska zamierza zwrócić się do rządu angielskiego z żądaniem, aby natychmiast spowodował zwołanie międzynarodowej komisji kontrolnej, któraby korzystając z przysługujących jej traktatów, przeprowadziła szczegółową kontrolę wspomnianej stoczni.

Jak wiadomo, traktat wersalski zabrania Niemcom posiadania chociażby jednej łodzi podwodnej.

Popierajcie LOPP.

Na łożu śmierci przyznał się do winy.

Wstrząsająca spowiedź mordercy żony i dwóch curek.

Na granicy bułgarsko-tureckiej, w małej, nędznej wsi zamieszkiwał chłop Bogdan Radovan, z żoną i dwiema córkami.. Małżeństwo żyło ze sobą w niezgodzie.

Przed dwoma laty postanowili się rozejść. Pani Radovan, pewnego dnia, wraz z dziećmi, opuściła domostwo męża i odtąd wszelki ślad po niej

zaginął.

Wkrótce potem Radovan w rozmowie ze znajomymi opowiadał, że nie może ustalić miejsca pobytu żony i córek. Był szczerze zmartwiony. Wreszcie pewnego dnia zawiadomił swych sąsiadów, że otrzymał wiadomość, jakoby żona i córki zmarły.

Opowiadając o tem, Radovan miał łzy w oczach. Nikogo więc nie zdziwiło, że w kilka dni później, Radovan ustawił w swym ogródku 3 krzyże na zaimprowizowanych grobach. Chciał w ten sposób przynajmniej upamiętnić

śmierć drogich mu osób.

I oto przed kilku dniami Radovan niespodziewanie zachorował. Wezwany lekarz stwierdził galopujące suchoty. Śmierć zbliżała się nieubłaganie. Nagle, Radovan, który dotychczas zachowywał się spokojnie, gwałtownie zażądał sprowadzenia księdza.

Gdy zjawił się kapłan, Radovan, jakby w przeczuciu, że za chwilę umrze,

szybko zaczął opowiadać:

„Proszę księdza. Jestem mordercą. To ja zabiłem żonę i córki, a zwłoki ich ukryłem w ogródku. Wszystkim opowiadałem, że żona z córkami wyjechały, potem, że zmarły. Prawda jest inna. Zwłoki zamordowanych leżą w ogródku, w tem miejscu, gdzie stoją krzyże. Zamordowałem, bo

chciałem się ich pozbyć“.

Natychmiast po tej strasznej opowieści, rozkopano ziemię w ogródku i istotnie ustalono, że leżą tam zwłoki trzech niewiast.

Gdy na miejscu potwornej zbrodni zjawili się żandarmi — zbrodniarz już nie żył. Za winy swe odpowie przed sądem Boskim.

JESZCZE JEDNA REWOLUCJA NA KUBIE.

HAWANNA, 9.11. Na Kubie wybuchła nowa rewolucja. Zbuntował się korpus lotniczy pod przywództwem podporucznika Roberta Mendeza i obsadził koszary kawalerji San Ambrosiano. Do lotników przyłączyli się zwolennicy „ABC.“ organizacji lewicowej, popieranej przez studentów.

Między pałacem prezydenta i gmachem policji szalał ogień karabinów maszynowych. Jest większa ilość zabitych.

Ruch rewolucyjny przybiera z każdą godziną na sile. Zwolennicy „ABC“ twierdzą, że obsadzili wszystkie stacje policyjne i przepowiadają rychły upadek rządu prezydenta Gran San Marfina. Policja, stojąca w porozumieniu z korpusem lotniczym, przygląda się bezczynnie walkom ulicznym.

Wojsko pułk. Batisty obsadziło pałac prezydenta z karabinami maszynowemi. Zwolennicy „ABC“ krążą po mieście na samochodach, strzelając na wszystkie strony. Rewolucjoniści wysłali do prezydenta i Batisty wezwanie do ustąpienia.

Zmiana systemu podatków samorządowych.

Opracowany został projekt ustawy zmieniający dotychczasowy system wymiaru poboru podatków samorządowych.

Dotychczas samorządy pobierały podatek wyrównawczy w gminach wiejskich, podatek inwestycyjny w miastach, oraz powiatach i wreszcie specjalny podatek drogowy, pobierany w gminach wiejskich, w powiatach i w miastach.

Te samoistne podatki komunalne mają być, według opracowanego projektu, zniesione. Na ich miejsce ministerjum skarbu projektuje podwyższenie stawek podatków samorządowych do trzech państwowych podatków, a mianowicie podatku gruntowego, podatku od nieruchomości i do opłat za świadectwa przemysłowe.

Wysokość podatku samorządowego do podatku gruntowego ma być różna. W województwach zachodnich najwyższa stawka tego dodatku wynosić będzie 100 proc. podatku państwowego w województwach południowych stawka będzie wyższa i dochodzić ma do 130 proc. a najwyższa stawka dodatku będzie obowiązywała w województwach centralnych i wschodnich i dochodzić będzie do 250 proc. podatku.

Jeżeli idzie o dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości, to wysokość jego wynosić będzie 60 proc. podatku państwowego. Stawka tego dodatku będzie obowiązywała na całym terenie państwa.

Wreszcie, jeżeli idzie o dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości, to wysokość jego wynosić będzie 50 proc. podatku państwowego. Stawka tego dodatku będzie obowiązywała na całym terenie państwa.

Wreszcie jeżeli chodzi o dodatek komunalny do opłat państwowych za świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne, to wysokość tego dodatku projektowana jest na 60 proc. opłat państwowych.

Dodatki te wymierzać i pobierać będą władze skarbowe.

Projekt ustawy opracowany już został przez ministerjum skarbu i znajduje się obecnie w uzgodnieniu z innemi ministerjami, poczem skierowany ma zostać do sejmu. Reforma systemu podatków komunalnych ma wejść w życie według projektu z dniem 1 stycznia 1934 r.

Tajemniczy okręt

błąka się po Atlantyku.

Wiadomość o dziwnej zagadce przynoszą pisma francuskie. Oto rybacy normandzcy z Brest spotkali przed kilku dniami na wzburzonych falach otwartego morza okręt-widmo, który bez załogi, w doskonałym stanie, wałęsał się samotny i opuszczony

Początkowo sądzili rybacy, że załoga urządziła sobie w podchmielonym stanie żart, który się wkrótce wyjaśni Gdy jednak przekonali się, że przy sterze niema nikogo, wyłoniło się przypuszczenie, że na okręcie powstała bijatyka i że kilku marynarzy wymordowało całą załogę, poczem zbiegli w łodzi.

Temu przypuszczeniu przeciwstawiał się fakt, że na statku nie było ani śladu walki, a wszystkie łodzie pomocnicze i ratunkowe znajdowały się na swojem miejscu.

Rybacy donieśli o swem odkryciu normandzkim władzom portowym, które wysłały statek holowniczy.

Stwierdzono, że relacja rybaków jest prawdziwa. Władze stoją przed zupełną zagadką.

Żydowski teatr w Berlinie.

Konspiracyjne przedstawienia w podziemiach.

W Berlinie istnieje po dziś dzień „Izraelski związek kulturalny“. O, dziwo, rząd hitlerowski pozwolił związkowi temu na otworzenie sezonu teatralnego na scenie, którą prowadzi od lat kilku.

Na inaugurację nowego sezonu wybrano sztukę klasycznego autora niemieckiego Lessinga — słynnego „Natana Mędrca“.

W jakich warunkach jednak odbywają się owe przedstawienia?

Otóż, zabroniono związkowi jakichkolwiek ogłoszeń, czy komunikatów w gazetach o mającem się odbyć przedstawieniu.

Nie wolno drukować plakatów, ani afiszów. Na przedstawieniu mają prawo być tylko członkowie związku. Żadnej gazecie [illegible] nie wolno umieścić o sztukach wystawianych żadnej krytyki, chociażby była nawet nieprzychylna.

Mimo tych ograniczeń sala teatru była codziennie przepełniona do ostatniego miejsca. Wobec tego władze uciekły się do nowych represyj; na przedstawienia tego teatru nie wolno się zjawiać w smokingach, czy sukniach wieczorowych; dalej, nie wolno samochodem czekać wieczorem przed tym teatrem; nie wolno też na froncie gmachu zapalać żadnych świateł, by nie przeciągać uwagi przechodniów

Ta konspiracja i represje przypominają chyba czasy, gdy chrześcijanie musieli kryć się w rzymskich katakumbach przed swymi prześladowcami.

Jak Hitler reorganizuje Rzeszę?

Na olbrzymią skalę prowadzona przez hitlerowców kampanja przedwyborcza w obliczu zbliżającej się przełomowej daty 12 listopada nie przesłania bynajmniej przywódcom partji dalszych celów całkowitej reorganizacji ustroju państwa niemieckiego. Reforma ustawodawcza będzie zrealizowana natychmiast po zakończeniu wyborów i przebudowa państwa stanie się faktem dokonanym najpóźniej do 1 kwietnia 1934 r.

Projekty w tej dziedzinie zrealizowane będą w oparciu jedynie o nowowybrany Reichstag, podczas gdy parlamenty poszczególnych krajów zostaną zlikwidowane raz na zawsze. Niektórzy teoretycy partji hitlerowskiej przeciwstawiają się coprawda tym zamierzeniom, uważając, że olbrzymia praca związana z przebudową ustroju państwa powinna być realizowana przy współdziałaniu poszczególnych krajów, które przestaną istnieć, jako niezależne organizmy i staną się tylko poszczególnemi członkami Rzeszy jako całości. Opinja ta opiera się na przekonaniu, że parlamenty poszczególnych krajów w obecnej sytuacji politycznej nie odmówiłyby swej aprobaty dla ogólno - niemieckiego „ujednolicenia".

Hitler obawia się jednak, że reformy te nie dokonałyby się całkiem bez tarć, gdyż pomimo przewrotu parlamenty te jeszcze i dzisiaj są niejako ośrodkiem sił i separatystycznych dążeń poszczególnych krajów. Nawet większość hitlerowska w poszczególnych parlamentach mogłaby wypowiedzieć się za utrzymaniem samorządu poszczególnych krajów. W tych warunkach Hitler nie chce ryzykować starcia z dążeniami separatystycznemi parlamentów i rządów poszczególnych krajów, których prawa ograniczone zostaną do minimum. Rządy tych krajów nie znikną tak odrazu jak parlamenty i pozostaną na pewien okres przejściowy. Ale jednocześnie z temi rządami działać będą namiestnicy Rzeszy, których pełnomocnictwa zostaną znacznie rozszerzone. Podział poszczególnych krajów na prowincje i zniesienie odrębnych rządów tych krajów oraz namiestników Rzeszy przewidziane jest w planach Hitlera jako ostatni etap tej akcji przebudowy ustroju Rzeszy. Do tego okresu cała inicjatywa we wszystkich dziedzinach skoncentrowana zostaje w rękach namiestników, których zadaniem będzie stopniowe przejmowanie władzy od rządów krajowych na rzecz odnośnych organów Rzeszy.

W pierwszym rzędzie dotyczyć to będzie sprawy ujednostajnienia policji. Zarówno Schupo jak policja kryminalna i polityczna oraz utworzona przez Hitlera państwowa tajna policja wyłaczone zostaną z pod władzy poszczególnych rządów krajowych i podporządkowane całkowicie namiestnikom Rzeszy. Drugim etapem będzie tu całkowite ujednolicenie policji na terenie Rzeszy. Obecnie toczą się zacięte walki w łonie partji hitlerowskiej o władzę nad tym ujednoliconym w przyszłości aparatem policyjnym. Część przywódców wysuwa projekt podporządkowania całej policji ministerjum spraw wewnętrznych Rzeszy, podczas gdy zwolennicy Goeringa wypowiadają sie za utworzeniem specjalnego ministerjum policji Rzeszy. Koncepcja ta ostatnio staje się coraz bardziej prawdopodobna, gdyż Goering, dażacy za wszelka cene do rozszerzenia zasięgu władzy swej, objąłby również stanowisko ministra policji. Dążenia swe w tym kierunku motywuje on tem, że po ujednostajnieniu całego systemu administracji państwa w Niemczech, jego nieograniczona dotychczas władza w Prusach uległaby wydatnemu zmniejszeniu. Czy jednak Hitler zgodzi się na tę koncepcję — trudno dziś jeszcze przesądzać, ale przewidywać można poważne tarcia na tym tle, gdyż mianowanie Goeringa ministrem policji dałoby mu tak olbrzymią władzę w Niemczech, iż mogłaby się ona z czasem stać niebezpieczną nawet dla samego Hitlera.

Dm.

Czas skończyć z tolerancją!

Niemcy prowokują w Polsce.

Tolerancja jest piękną zaletą, którą Polska rada chlubi się przed światem. Ale są momenty, w których stosowanie jej nie powinno i nie może mieć miejsca, prowadzi bowiem

wręcz do anarchji.

Mamy na myśli niepojętą wprost w swej bezgraniczności tolerancję, jaką polskie czynniki rządowe stosując wobec t. zw. mniejszości niemieckiej, która po ostatnich triumfach nacjonalizmu w Niemczech, podniosła łeb i w rozpasaniu swem zatraciła wszelkie granice.

Weźmy do ręki pierwszy lepszy dziennik polski, wychodzący na Górny Śląsku. Znajdziemy tam codzienną, obfitą rubrykę

różnego rodzaju ekscesów,

których dopuszczają się Niemcy miejscowi.

Wypadki takie, jak wykrzykiwanie na cześć Hitlera na widok munduru polskiego policjanta, należą na bruku Katowic i innych miast Górnego Śląska do zdarzeń „zwykłych", na które przestano tam już nawet zwracać uwagę, wobec stokroć groźniejszych wybryków prowokatorskich, wśród których ustawiczne napady

tajnych bojówek hitlerowskich

na obywateli narodowości polskiej i pogromy polskich stowarzyszeń nie są bynajmniej rzadkością.

Dziś sytuacja na polskim Górnym Śląsku jest tego rodzaju, że odnosi się wrażenie, iż narodem panującym są tam Niemcy, a władze nad tą dzielnicą sprawuje Hitler za pośrednictwem swoich emisarjuszów. Bo czyż inaczej dałoby się wytłumaczyć tą pewność siebie tą butę, jaka cechuje wszystkie wystąpienia górnośląskich Niemców!

Największe fabryki i kopalnie, znajdujące się w rękach niemieckich, z całą swobodą uprawiają wśród podległych im robotników polskich politykę germanizatorską zmuszając ich

do używania języka niemieckiego,

do posyłania dzieci swych do szkół niemieckich, ba, do głosowania nawet na niemieckie listy przy wyborach do ciał samorządowych i sejmu śląskiego. Urzędnicy narodowości polskiej są pod lada pozorem wydalani z biur, a na miejsce ich przychodzą Niemcy, co gorsza, — nie posiadający nawet obywatelstwa polskiego. Czołowe stanowiska w wielkich koncernach przemysłowych spoczywają w rękach Niemców z Rzeszy, którzy w sposób niesłychany **lekceważą wszelkie przepisy polskie** i korzystają z każdej sposobności, aby uszczuplić dochody polskiego skarbu państwa.

Od czasu do czasu wprawdzie słyszy się o wkroczeniu władz polskich i pociągnięciu winnych do odpowiedzialności karno - sądowej, fakty te jednak ilościowo nie stoją w żadnym stosunku do mnożących się z dnia na dzień, niemal z godziny na godzinę, karygodnych wybryków niemieckich wszelkiego rodzaju.

Polska „tolerancja" — jeżeli chodzi o Górny Śląsk — zatraciła wszelką miarę i

poczyna graniczyć z absurdem!

Po przeszło 10-letniem władaniu Górnym Śląskiem polski stan posiadania nietylko tam nie podniósł się, ale zmalał, jak zmalała również powaga władz polskich.

Przykre to, ale prawdziwe.

Odnosi się wrażenie, że nam Polakom wystarczyło, iż na Górnym Śląsku wywiesiliśmy tu i ówdzie polskiego Orła, że ubraliśmy w polski mundur tamtejszego policjanta, kolejarza i strażnika granicznego. Że poprzestaliśmy na czysto zewnętrznej dekoracji, zaniedbując jednak wszystko to, co mogło Górny Śląsk naprawdę wrócić polskości i duchem czysto polskim przepoić.

A z nieuwagi tej skorzystał sprytnie Berlin. I dlatego to—zwłaszcza dziś, w dobie panoszącego się hitleryzmu —

niemczyzna hula swobodnie

na polskim Śląsku, jak za dawnych „dobrych" czasów, pozwalając sobie nawet na wyczyny, których żaden inny naród panujący nie tolerowałby ani godziny.

Chwila jest groźna. Nie można zwlekać ani sekundy.

Władze nasze muszą z całą energją przystąpić do tępienia każdego wykroczenia przeciwko wszystkiemu, co polskie. Z tolerancją czas skończyć, skoro — jak widzimy — ziarno jej pada na grunt tak jałowy.

Niemiec cofa się

tylko przed siłą

i tylko siła przeciwnika imponuje mu. Niechże więc poczuje pięść polską. Niech rozumie, że Polska nie pozwoli nigdy, by lada szwabina naigrywał się z polskich władz i ustaw, by choćby najbardziej utytułowany Prusak okradać mógł swobodnie polski skarb i gnębić bezkarnie polskiego robotnika.

W tej decydującej kampanji władz naszych z niemiecką prowokacją musi jednak wesprzeć je społeczeństwo polskie Górnego Śląska, które — powiedzmy szczerze

nie jest bez winy,

w sposób wręcz niezrozumiały płaszcząc się po dziś dzień przed niemczyzną i jakby rade żyjąc wspomnieniami przedwojennemi.

Na Śląsku panami jesteśmy my, Polacy! O tem dowiedzieć się muszą raz wreszcie nasi współobywatele niemieckiej narodowości i o tem pamiętać muszą śląscy Polacy.

Z tolerancją czas skończyć,

skoro jako słabość jest nam poczytywana.

Rozmaitości.

NIE WIE, DOKĄD SIĘ UDAJE.

W Stanach Zjednoczonych kursuje następująca anegdotka o prezydencie Roosevelcie.

Ten mąż stanu ma zwyczaj znikania dla odpoczynku na przeciąg kilku dni, przyczem ,nawet najbliżsi mu ludzie nie wiedzą wówczas gdzie przebywa.

— Dokąd udaje się prezydent Roosevelt? — pytają.

— On sam nie wie —brzmi odpowiedź — i w tem naśladuje pewnego słynnego człowieka.

— Kogóż to?

— Człowieka ,który pewnego dnia wyruszył, nie wiedząc dokąd; który przybył i nie wiedział ,gdzie jest i który, wreszcie, powrócił i nie wiedział, skąd.

— Któż to był?

Krzysztof Kolumb.

EUROPA JE CORAZ MNIEJ.

Statystyka sporządzona przez ministerjum zdrowia w Pradze czeskiej dowodzi, iż w Europie ludzie jedzą coraz mniej. A więc w r. 1931 przypadało na jednego mieszkańca Europy 163,2 kg. mąki pszennej i żytniej, a w r. 1932 — 119,2 kg., w r. 1931 cukru spożyto 23,5 kg. na osobę, w r. 1932 — 22,8 kg., ryżu w r. 1931 — 3.43 kg. ,w r. 1932 — 3.34 kg., grochu w 1931 r. — 152 kg.., w r. 1932— 1.28 kg., mięsa w r. 1931 — 94.1 kg., w r. 1932 — 82.3 kg. Spadek konsumcji tych artykułów przypisywany jest szerzącemu się bezrobociu w Europie.

KSIĄŻĘ WALJI I.. PEKIŃCZYK.

Wiadomo ,że wyrocznia dla modnisiów całej Anglji, a potrochu i innych krajów jest książę Walji. Ubrania, które on nosi, zwyczaje, które on wprowadza ,obowiązują w tak zwanem wyższem towarzystwie.

Prasa angielska pomaga do tego, donosząc o każdem nowem posunięciu w dziedzinie mody, jakie spostrzeżono u księcia Walji.

Ostatnio, „Daily Mail" podał doniosłą wiadomość, że w tym sezonie najmodniejszym psem będzie Pekińczyk i tylko Pekińczyk.

Bo właśnie książę Walji kupił sobie piękny okaz Pekińczyka

Ponieważ w zeszłym roku nabył już suczkę tej rasy, więc tembardziej moda ta obowiązuje elegantów i snobów londyńskich.

LEGENDA O WYMIERAJĄCYCH INDJANACH.

Istnieje w Stanach Zjednoczonych specjalny urząd, Indian— Bureau, któremu podlegają wszyscy zamieszkujący Amerykę czerwonoskórzy. Do urzędu, znajdującego się w Waszyngtonie, zwracają się wszyscy Indjanie Ameryki i znajdują tam pomoc i opiekę. Otóż Indian — Bureau ogłosiło tablicę statystyczną, zawierającą cyfrowe dane, dotyczące wszystkich plemion indyjskich. Dowiadujemy się z tej tablicy,że pogląd na rasę indyjską, jako na rasę wymierającą, jest z gruntu fałszywy i niezgodny z istotnym stanem rzeczy.W r. 1870 Stany Zjednoczone zamieszkiwało 360.000 czerwonoskórych, podczas gdy spisy ludności z r. 1928 określiły ich liczbę na 350.000. Następne lata wskazują dalszy przyrost.

Widoczna poprawa w przemyśle górniczym Zagł. Dąbr.

W ostatnich dniach w przemyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego zaznaczyła się duża poprawa. Stan zatrudnienia robotników wzrósł dość znacznie. Zwiększono również na wszystkich niemal kopalniach liczbę dni pracy w tygodniu. **Niektóre kopalnie pracują obecnie na wszystkie dni.**

Poprawę sytuacji w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego traktować należy **jako poprawę przejściową,** wypływającą ze zwiększenia się zapotrzebowania na węgiel, w związku z nadchodzącą zimą.

Towarzystwo „Saturn" na kopalnię „Mars" i „Saturn" — przyjęło do pracy **225 robotników** i zwiększyło jednocześnie liczbę dni pracy w tygodniu. Towarzystwo „Solvoy" na kopalnię „Grodziec" **przyjęło 145** robotników, grodzieckie towarzystwo przyjęło 70 robotników i franko - polskie około **30 robotników.**

Z dniem 1 bm. unieruchomiona została całkowicie cementownia „Saturn", wskutek czego straciło pracę 60 robotników.

W przemyśle hutniczym, przetwórczym — bez większych zmian, a o ile one są — to dodatnie. I tak: huta „Bankowa" w Dąbrowie przyjęła do pracy 21 robotników, fabryka Hulczyńskiego w Sosnowcu przyjęła 25 robotników, fabryka Daischla w Sosnowcu przyjęła 25 robotników, fabryka Zieleniewski — Fitzner — Gamper w Dąbrowie przyjęła 20 robotników.

W przemyśle chemicznym — bez zmian. Fabryka Gzichów unieruchomiła na pewien okres dział koszykarski, w którym produkowane są koszyki do balonów, straciło pracę 22 robotników.

W przemyśle włókienniczym zaszły zmiany na gorsze. Fabryka Dietla w Sosnowcu, z braku zamówień, zredukowała 120 robotników.

Wybory do samorządu gminnego w pow. będzińskim

Starosta powiatowy J. Boxa rozpisał wczoraj wybory do rad samorządu gminnego i rad gromadzkich. Termin wyborów wyznaczono na 15 listopada.

Wybory odbędą się we wszystkich gminach i wsiach jednocześnie

Nie likwidować szpitala na Niemcach!

Apel pod adresem zarządu kasy chorych w Sosnowcu

Sosnowiecka kasa chorych, jak to już donosiliśmy, w związku z ostatniemi posunięciami oszczędnościowemi, postanowiła z dniem 1 grudnia br. zamknąć szpital na Niemcach.

Zarząd kasy wyszedł z założenia, że szpital ten, choć utrzymanie jego pochłania rocznie znaczne sumy pienędzy, nie spełnia swej roli, gdyż znajduje się w nim stosunkowo mała liczba chorych, których bez żadnego kłopotu będzie można przenieść do innych szpitali kasowych tembardziej, że ostatnio szpitale w Sosnowcu i w Dąbrowie powiększone zostały o 150 nowych łóżek.

Z punktu widzenia kasy chorych motywy te są słuszne. Jeśli jednak sprawę tę potraktujemy pod kątem widzenia interesów ubezpieczonych — to będzie się ona przedstawiać odmiennie.

Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na to, że osada Niemce, gdzie znajduje się szpital, ze wszystkich stron okolona jest osadami kopalnianemi, zamieszkałemi przez tysiące ubezpieczonych. Szpital więc na Niemcach był dla tych ubezpieczonych dużą wygodą, tembardziej, że na kopalniach wydarzają się częste wypadki wśród robotników, a więc szybka pomoc lekarska czy też jakiś zabieg w szpitalu — są konieczne. Kasa chorych tłumaczy dalej swe posunięcie likwidacji szpitala na Niemcach zwiększeniem taboru pogotowia (karetki pogotowia), dzięki czemu będzie można chorego w każdej chwili przewieźć do szpitala z oddalonych nawet od Sosnowca i Dąbrowy okolic. Słusznie! Ale chory będzie musiał czekać, co w wypadkach natychmiastowego udzielenia choremu pomocy lekarskiej — byłoby niewskazane.

Do redakcji naszej napływają od dwuch dni listy ubezpieczonych ze skargami i z prośbą o poruszenie tej sprawy.

Ponieważ sprawa likwidacji szpitala, jak nam wiadomo, nie jest przesądzona, należałoby się przeto zwrócić z apelem do zarządu kasy, aby zechciał jeszcze raz rozpatrzeć tę kwestję i o ile to jest możliwe pozostawić nadal szpital na Niemcach.

Modrzejowskie zakłady otrzymały zamówienia sowieckie.

Rozmowy przedstawicieli hut z sowiecką centralą importu metalowego nie zostały jeszcze zakończone. Dotychczasowy ich przebieg jest pozytywny. Sowiety mają zamówić w polskiem hutnictwie około 30 tysięcy ton żelaza handlowego. Zamówienia te otrzymałyby huty górnośląskie i modrzejowskie zakłady górniczo-hutnicze.

W dotychczasowych rokowaniach uzgodniono sprawę cen i asortymentów, natomiast na pewne trudności natrafia jeszcze sposób sfinansowania. W kołach przemysłowych zarówno polskich jak i sowiecki panuje jednak przekonanie, że trudności te będą wkrótce pokonane.

Do Warszawy powrócił wczoraj z Moskwy naczelny dyrektor huty „Pokój" inż. St. Surzycki. Pozostali zaś w Moskwie pp.: konsul Brygiewicz i dyr. Rohde, którzy powrócą z Moskwy w końcu bieżącego tygodnia.

Po zakończeniu rokowań o zamówienia hutnicze należy oczekiwać przyjazdu do Polski przedstawicieli czynników sowieckiego handlu zagranicznego pp.: Firsowa prezesa Sowpoltorgu w Moskwie i Browna — prezesa wszechrosyjskiego związku izb handlowych, którzy przybędą w sprawach umowy handlowej z Sowpoltorgiem.

Międzynarodowy włamywacz wysiedlony z Niemiec

w rękach policji sosnowieckiej.

Policji sosnowieckiej udało się schwytać międzynarodowego włamywacza, wysiedlonego ostatnio z Niemiec **Lejba Petrankera**, bez stałego miejsca zamieszkania.

Włamywacz. jak wykazało dochodzenie policyjne, grasował już od pewnego czasu po Polsce, odwiedzając większe miasta.

Odebrano od niego drogocenne futro, pochodzące z kradzieży. Właściciela skradzionego futra dotychczas nie odnaleziono.

Petrankera przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

ZBIÓRKA NA ROZBUDOWĘ SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Tow. rozbudowy szkół powszechnych w Będzinie urządza dnia 12 t. j. w niedzielę zbiórkę uliczną i sprzedaż nalepek okiennych.

Zebrane fundusze użyte będą na budowę szkół na kresach i w tych miejscowościach, gdzie dotąd jeszcze tysiące dzieci nie może korzystać z nauki wobec braku odpowiednich pomieszczeń.

Na czele komitetu rozbudowy szkół powszechnych stoi starościna Boxowa, inspektor szkolny, kierownicy szkół i szereg osób, miejscowego społeczeństwa.

—::0::—

ZMIANA LOKALU STACJI OPIEKI NAD DZIECKIEM W DĄBROWIE.

W tych dniach miejska stacja opieki nad dziećmi w Dąbrowie profilaktyczna poradnia dla matek — została przeniesiona z ul. Kościuszki do nowego lokalu na ul. Sienkiewicza 11. Lokal ten, jest dogodniejszy ze względu na lepsze warunki higjeniczne i położenie w centrum miasta, co powinno zechęcić wszystkie młode matki do korzystania z tej instytucji i zapisywanie tam swych pociech w wieku od 1 — 12 miesięcy.

Wychowując dzieci podług wskazówek stacyjnych ustrzega się matki wielu błędów i zapewnią dzieciom prawidłowy rozwój!

Uczęszczanie z dzieckiem do stacji, jest dużą pomocą w wychowaniu go, na silnego i zdrowego obywatela kraju — jest to pierwszy etap, racjonalnego wychowania fizycznego.

Godziny przyjęć: codziennie od 9 do 13-ej.

KRONIKA

Listopad 10 Piątek	Dziś: Andrzeja Jutro: Marcina B. Wschód słońca: 6.49 Zachód słońca: 16.06

WARSZAWA.

Piątek, 10 listopada.

7.00. Sygnał czasu 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.35. Dz por. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.30. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.40. Wiad. o eksporcie polsk. 11.50. Wiad. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Tr. z Warsz. 12.30 Dz. południ. 12.35. Kom. meteor. 12.38. Tr. ze Lwowa. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Wiad. Państw. Urz. Wych. Fiz. 15.45. Kronika harcerska. 15.50. Chwilka morska. 15.55. Muzyka salonowa. 16.40. Przegląd wydawnictw. 16.55. Recital fortep. 17.25. Tr. z Poznania. 17.50. Przegląd prasy roln. 18.06. Tr. z Krak. 18.20 Płyty. 18.25. Rozmaitości. 18.45. Dokąd jechać w święto? 18.50. Feljeton sportowy. 19.05. Tr. z placu Małachowskiego w Warszawie odsłonięcie pomnika ku czci poległych żołnierzy POW. 19.15 Program na dz. nast. 19.40. Kom . sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Przem. z okazji 15-lecia Niepodległości Państwa Polskiego. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. 21.10. Niepodległość w zwierciadle literatury. 22.15. Płyty. 23.00. Kom meteor. i kom. polic. 23.05. Płyty.

WARSZAWA.

Sobota, 11 listopada.

7.00. Sygnał czasu 7.05. Gimnastyka. 7.20 Płyty. 7.35 Dz. poranny. 7.40. Płyty. 9.52. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.30. Codz. Przegl. Prasy. Polsk. 11.40. Wiad. o eksporcie polsk. 11.45. Kom. Min. Op. Społ. 11.50. Wiad. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Dz. południ. 12.35 Kom. meteor. 12.38. Płyty. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Płyty. 15.55. Chwilka lotnicza. 16.00. Aud. dla chorych ze Lwowa. 16.40. Francuski. 16.55. Legjony w muzyce. 17.50. Wiad. roln. 18.00. Odczyt. 18.20. Recital fortep. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Poezja 11 listopada. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Skrzynka poczt. 20.15. Uroczysta aud. ku uczczeniu 15-lecia Niepodległości Państwa Polsk. 20.25. Hymn Narodowy. 21.20. Koncert fortepj. 22.10. Nevermore poemat syfoniczny. 22.45. Kom. meteor. i kom. polic. 22.50. Płyty. 23.00. Aud. ze Lwowa. 24.00. Przem. Pana Prezydenta.

KATOWICE.

Piątek, 10 listopada.

7.00. Aud. poranna. 11.25. Program na dz. bież. 19.00. Tr. z Krak. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Tr. z Warszawy. 12.38. Płyty. 15.25. Giełda zbożo 15.30. Kom. gospod. 15.40. Z życia Stow. Mł. Polsk. 15.45. Kronika harcerska. 15.50. Chwilka morska 15.55. Tr. z Warszawy 17.50. Płyty. 18.00. Tr. z Krak. 18.20. Płyty. 18.25. Rozmaitości. 18.30. W piętnastą rocznicę. 18.50. Tr. z Warszawy. 19.20. Pyty. 19.40. Tr. z Warsz. 22.15. Program na dz. nast. 22.20. Płyty. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

—::0::—

Z Kielc.

(k) **Tragiczny wypadek przy budowie mostu na rzece Psarce.** Onegdaj przy budowie mostu na rzece Psarce wydarzył się krew mrożący w żyłach wypadek.

Adam Sokół — mieszkaniec Bodzentyna, pow. kieleckiego, będąc zatrudnionym przy budowie mostu z neustalonej narazie przyczyny spadł z mostu do wody, wskutek czego doznał wstrząsu mózgu i złamania obojczyka.

Ciężko rannego Sokoła w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala św. Aleksandra w Kielcach.

(k) **Na targu kradną torebki damskie.** Jadwiga Łukaszewicz, zam. przy ul. Urzędniczej nr. 11 zameldowała, że w czasie targu złodziej skradł jej torebkę damską zawierającą 42 zł. gotówki.

(k) **Odwiedziny oszusta.** Marja Balicka, zam. w Kielcach przy ul. Silnicznej nr. 13 zameldowała, że onegdaj przyszedł do jej mieszkania agent, który zaproponował jej kupno maszyny na raty.

Po wyjściu tajemniczego agenta Balicka stwierdziła brak pierścionka złotego, wart. 43 zł. i zapalniczki wart. 6 złotych.

(k) **Włamanie do sekretarjatu absolwentów szkoły handlowej. Jan Różański**, zam. w Kielcach przy ul. Okrzei nr. 23 zameldował, że onegdajszej nocy złodzieje zapomocą odsunięcia rygla dostali się do sekretarjatu związku absolwentów szkoły handlowej przy ul. Ogrodowej nr. 3 skąd skradli 2 żarówki elektryczne i srebrną cukiernicę wart. 20 zł.

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w piątek dnia 10 bm. nieodwołalnie po raz ostatni, po cenach najniższych (cały parter — 1 zł. — cały amfiteatr i galerja — 50 gr.), klasyczna komedja francuska Moliera p. t. **„Chory z urojenia“** w przekładzie Boya w reżyserji p. Adama Mikołajewskiego.

W roli popisowej występuje p. B. Orliński.

W sobotę dn. 11 bm. z okazji 15-ej rocznicy odzyskania niepodległości, teatr miejski przygotowuje na uroczyste przedstawienie widowisko p. t.: „UŁANI, UŁANI...“ Jest to zbiór nisceniezowanych pieśni żołnierskich dawnych i nowych legjonowych w miłej i oryginalnej oprawie scenicznej. Widowisko to, ze względu na swój czysto polski charakter, może liczyć na duże powodzenie. W przygotowaniu reżyserskiem A. Mikołajewskiego dalszy ciąg „Marjusza“ p. t. „FANNY“.

Przedsprzedaż biletów w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3 Maja.

Początek przedstawień punktualnie o godz. 20 m. 15.

* * *

Piątek, dn. 10 bm. godz. 20 m. 15 — „Chory z urojenia“ po cenach najniższych.
Parter — 1 zł. — amfit. i galerja — 50 groszy.

Sobota, dnia 11 bm. godz. 20 m. 15 — „Ułani, ułani...“

—:O:—

— **Zarząd związku powstańców śląskich** w Sosnowcu uprasza członków o przybycie w dniu 11 bm. o godz. 9 rano do sali seminarjum (Wawel 1).

— **Związek podofic. rez. koło Sosnowiec** zwołuje na dzień 11 bm. godz. 8 rano zbiórkę wszystkich członków koła, celem wzięcia jaknajliczniejszego udziału w uroczystości obchodu święta 11 listopada. Zbiórka w lokalu własnym przy ul. Teatralnej.

— **Zarząd podoficerów rezerwy koło w Piaskach** zawiadamia członków mundurowych, iż w dniu 11 bm. o g. 8 rano winni wszyscy przybyć do lokalu, skąd nastąpi wymarsz do Czeladzi, celem wzięcia udziału w uroczystości obchodu 15-tolecia Niepodległości Rzeczypospolitej.

— **Program obchodu 11 listopada w Milowicach.** Program uroczystości 11 listopada w Milowicach przewiduje: piątek, godz. 5.30 — capstrzyk z udziałem ochotniczej straży, orkiestry i organizacyj młodzieżowych. Zbiórka przed kopalnią. Rozwiązanie capstrzyka na wzgórzu, pod Pekinem, gdzie zapalone zostaną ognie i puszczone rakiety. W sobotę, godz. 9.30 zbiórka wszystkich organizacyj i odmarsz na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód do mogiły powstańców, złożenie wieńca i przemówienie kier. szkoły **p. J. Kwiatkowskiego,** poczem pochód uda się do Betonów, gdzie przed szkołą powszechną przemówienie wygłosi delegat miejskiego komitetu uroczystości. W niedzielę odbędą się uroczyste akademje. W ciągu całego dn. odbywać się będzie sprzedaż znaczków na rzecz budowy szkół.

— **Organizacyjne** zebranie żeńskiej młodzieży pracującej w Czeladzi odbędzie się dziś w szkole nr. 3 na Skałce o godz. 7.30 wiecz. Program zebrania przewiduje referat ideowy.

— **Odczyt w „Kuźnicy“ czeladzkiej.** Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu „Kuźnicy“ w Czeladzi p. Nocoń Bronisław wygłosi odczyt na temat: 15-ta rocznica odzyskania niepodległości. Wejście bezpłatne.

— **Kobiety przemytnikami w Czeladzi.** Przemytnictwem towarów niemieckich do Polski trudnią się w Czeladzi również kobiety, które swą odwagą w czasie przechodzenia przez zieloną granicę dorównywują mężczyznom. Wczoraj patrol policyjny na ulicy Bytomskiej w Czeladzi ujął trzy kobiety, niosące pod chustkami ukryte 13 kg. migdałów i 3 kg. orzechów.

Przemytniczkami okazały się: Małgorzata Rychterowa, Kunegunda Flakowa Bytomska 68 i Marja Misztalowa Bytomska 61.

W sobotę 11 b. m. jako w 15 rocznicę odzyskania Niepodległości

„Expres Zagłębia“ wydaje specjalny numer w znacznie powiększonej objętości

Ogłoszenia do numeru tego przyjmować będzie nasza Administracja tylko dziś do godz. 5 popoł.

Z posiedzenia rady komisarycznej w Będzinie

Budowa sierocińca dla dzieci w Sławkowie

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady komisarycznej w Będzinie, na którem po przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia i przyjęciu reskryptu p. wojewody, dotyczącego budżetu na 1933-34 r. uchwalono: statut podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk; statut dodatku komunalnego do państwowego podatku przemysłowego na 1934 rok i następne oraz statut dodatku komunalnego do państwowych opłat akcyzowych. Sprawę uchwalenia statutu dopłat drogowych zdjęto z porządku obrad

Do komisji wymiarowej dopłat drogowych zostali wybrani pp.: M. Kępiński, inż. Winter, dyr. M. Sercarz, radca J. Szwajcer i F. Zych, jako zastępcy: p. Albiński, radca Gutensztajn i p. Zagórski.

Pozatem omawiano bardzo aktualną sprawę, dotyczącą urządzenia sierocińca dla dzieci sierot w wieku przedszkolnym i szkolnym. Dotychczas dzieci - sieroty umieszczane były u różnych osób, na koszt magistratu. Chodzi więc o to, aby wszystkie te sieroty znalazły się w jednem pomieszczeniu pod opieką wychowawców fachowych. W tym celu zarząd miasta postanowił wydzierżawić większy budynek z przyległym ogrodem w Sławkowie, gdzie dzieci znajdą odpowiednie wychowanie i całkowitą opiekę lekarską. W projekcie jest również urządzenie dla dzieci specjalnych dwuch klas szkolnych.

Tak pomyślne załatwienie powyższej sprawy jest jeszcze jednym dowodem, że gospodarka zarządu miasta prowadzona jest racjonalnie i pod znakiem oszczędności.

Tajemnicze morderstwo

we wsi Zendek

W dniu 7 bm. o godzinie 8-ej wieczorem wyszedł z mieszkania swego do stodoły 58-letni mieszkaniec wsi Zendek Antoni Wacławczyk.

Po pewnej chwili przebywająca w tym czasie w mieszkaniu żona Wacławczyka usłyszała na podwórku przerażające krzyki. Tknięta złem przeczuciem wybiegła na podwórko, gdzie oczom jej przedstawił się mrożący krew w żyłach widok Na ziemi pośrodku podwórka leżał jęczący jej mąż, a obok niego stało 3 osobników, z których jeden uderzył jeszcze jej męża tępem narzędziem w głowę, następnie na widok Wacławczykowej osobnicy ci zbiegli.

Jak zeznaje Wacławczykowa w jednym z napastników poznała swego szwagra a zarazem sąsiada Józefa Sornę, lat 65, który właśnie zbiegł na swoje podwórko. Pozostałych dwuch napastników Wacławczykowa. z powodu silnego przerażenia. nie poznała.

Po ucieczce napastników Wacławczykowa stwierdziła, że na ziemi leżał już tylko trup jej męża, zamordowanego przez zbiegłych napastników.

Jak wykazało dochodzenie policyjne zamordowany Wacławczyk, od pewnego czasu żył w niezgodzie z Sorną, zbyt często procesowali się, a co zawsze kończyło się przegraną Sorny, za co tenże opowiadał, że z Wacławczykiem „skończyć raz musi“.

Poza tem zamordowany żył w niezgodzie ze swym zięciem Franciszkiem Cichoniem, który od pewnego czasu był bezrobotnym, a który dopiero po śmierci teścia miał objąć w posiadanie 5 morgowe jego gospodarstwo, co również nasunęło policji, że w morderstwie Wacławczyka mógł brać udział również zięć jego Franciszek, który wraz z Sorną został aresztowany i przekazany do decyzji sędziego śledczego.

Morderstwo to wywołało w Zendku wielkie wrażenie, albowiem Wacławczyk należał do spokojnych i pracowitych mieszkańców wsi Zendek.

KOMUNIKAT.

Urząd skarbowy w Sosnowcu podaje do wiadomości wszystkich właścicieli placów budowlanych, niezabudowanych lub niedostatecznie zabudowanych, oraz sadów i ogrodów położonych na terytorjum miasta Sosnowca, że termin do składania deklaracyj upłynął dnia 15.10.1933 r.

Każdy właściciel placu podlegającego podatkowi lub osoba przez niego upoważniona, obowiązany był przedstawić władzy wymiarowej do wyznaczonego terminu, deklaracje o rozmiarach i wartości szacunkowej placu budowlanego, niezabudowanego, niedostatecznie zabudowanego, oraz sadu lub ogrodu.

Wzywa się przeto wszystkich właścicieli wymienionych placów, którzy dotychczas deklamacyj nie złożyli do natychmiastowego złożenia takowych, najdalej do dnia 15.11. 1933 r.

W myśl art. 92 ust. o państwowych pod. dochodowwch z dnia 30.4 1925 r. (Dz. U. R. P Nr. 58 poz. 411) mającego zastosowanie i do placów niezabudowanych, kto mimo publicznego wezwania władzy skarbowej nie złoży w terminie deklaracyj albo przedstawi niezupełne dane ulegnie grzywnie do zł. 100.

Po druki ustawowego wzoru należy zwracać się do urzędu skarbowego w Sosnowcu (pokój nr. 2 — parter) dział podatków realnych.

Kierownik Urzędu.
(St. Szwech).

— **Koło popierania budowy szkół powszechnych w Sosnowcu.** Przy szkole nr. 15 w Sosnowcu utworzone zostało koło nr. 66 popierania budowy szkół powszechnych. Na członków koła zapisało się 46 osób. W skład zarządu zostali wybrani pp.: Malewicz Władysław (prezes), Gołębiowski Stanisław (wiceprezes), Kowala Rudolf (skarbnik), Knychalski Henryk (sekretarz), Szymański Ryszard (zast. sekr.) Cichowicz Zofja (delegat koła), Kukawczyńska Adela (zastępca).

Komisja rewizyjna: Skorupa Romuald (przewodn.), Łakomski Andrzej (zastępca), Zawadzki Władysław i Chojnacki Kazimierz (członkowie).

— **Z życia młodzieży szkolnej.** Międzyszkolny komitet redakcyjny „Kuźni Młodych“ w Sosnowcu urządził konkurs deklamacyjny, który wzbudził żywe zainteresowanie wśród młodzieży, gdyż była to jedna z pierwszych imprez tego rodzaju w Zagłębiu.

Jury konkursowe, w skład którego wchodzili pp.: poloniści miejscowych szkół, przyznało następujące nagrody: 1-sze miejsce **p. Ćwierkówna,** 2-gie p. Biernacka — obydwie z państw. gimn. im. E. Plater, 3-cie p. Chmielewska z żeńsk. szk. zaw. Uczniowie: 1-sze miejsce p. Stacherski z państw. gimn. im. B. Prusa, 2-gie p. Biernacki, b. ucz. gimn. Prusa, 3-cie p. Kozera — państw. gimn. im. St. Staszica.

M. K. R. „Kuźni Młodych“ składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie pp.: profesorom za branie udziału w jury, oraz wszystkim za liczne przybycie.

— **Zderzenie autobusu z furmanką.** Wczoraj na ulicy Nowopogońskiej w Czeladzi nastąpiło zderzenie autobusu kursującego na linji Czeladź — Sosnowiec z furmanką Teofila Machniewskiego, zam. przy ul. Bytomskiej. Wypadku w ludziach nie było, jedynie koń Machniewskiego uderzony przodem samochodu doznał ogólnych ran. Przyczyny zderzenia jeszcze nie ustalono.

— **Herbatka polityczna w Czeladzi.** Staraniem miejscowego koła BBWR. w ub. niedzielę w lokalu „Kuźnicy“ zorganizowano herbatkę polityczną, w której wziął udział starosta Boxa, prezes pow. rady BBWR. Kaczkowski, dyr. Chelewicki, poseł Konieczko, sekretarz sejmiku p. Narbutt i inni. Herbatkę, która miała na celu zapoznanie społeczeństwa z zagadnieniami politycznemi i gospodarczemi w kraju, zagaił p. J. Sadowski, poczem dłuższe przemówienie na aktualny temat polityczny wygłosił prezes BBWR. p. Kaczkowski. Zgromadzeni na herbatce goście, w liczbie 70 osób żywo zainteresowali się poruszanemi kwestjami zabierając głos w dyskusji.

— **Święto Niepodległości w Grodźcu** obchodzone będzie dnia 12 bm. według następującego programu: godz. 7 rano hejnał z wieży kościelnej i z wieży kopalni; godz. 8-a zaciągnięcie warty honorowej przed płytą Nieznanego żołnierza; godz. 11-a nabożeństwo, poczem pochodem przy dźwiękach orkiestry wszyscy uczestnicy uroczystości przejdą do płyty Nieznanego żołnierza, gdzie nastąpi przemówienie W godzinach popołudniowych koncertować będzie orkiestra w różnych punktach Grodźca.

O godz. 6-tej wiecz. — akademja w lokalu klubu z bogato urozmaiconym programem.

Zbiórka organizacyj o godz. 10-ej rano na ul. Koronpnickiej obok szkoły Nr. 2.

— 11 listopad w Łagiszy. Z inicjaty wy urzędu gminy i BBWR. w Łagiszy zostało zwołane zebranie organizacyjne komitetu obchodu uroczystości 11 listopada. W skład komitetu weszli: Radecki Fr. — przewodniczący, Mazurkiewicz Leon — viceprzewodn., Sitko Piotr — sekretarz, Zygmunt Mieczysław — skarbnik, oraz wszyscy zebrani w liczbie 30 osób jako członkowie komitetu.

Uroczystość 11 listopada postanowiono obchodzić w-g następującego programu:

11 listopada — nabożeństwo dla dziatwy szkolnej, po nabożeństwie sadzenie drzewek przez dzieci szkolne na drodze prowadzącej do cmentarza, celem utrwalenia w pamięci tego doniosłego dnia postanowiono nazwać wspomnianą drogę „11 Listopada".

12 listopada — pochód organizacyj i dziatwy szkolnej z orkiestrą z placu szkolnego w Starej Łagiszy do kościoła na nabożeństwo, poczem defilada i rozwiązanie pochodu.

O godz. 5 pp. uroczysta akademja, na którą złożą się: popisy chórów: szkolnego i świetlicy pod batutą pp. Ryssowskiego i Cichego, deklamacje i inscenizacje.

Prelekcje wygłosi p. Belusiak.

— Święto 11 listopada w Kroczycach Z inicjatywy oddziału związku strzeleckiego w Kroczycach i ochotniczej straży pożarnej utworzony został komitet obchodu uroczystości 11-go listopada, w skład którego weszli: komendant oddziału ZS. J. Cupiał, zastępca naczelnika straży J. Będkowski, Marjan Ziębia, Jan Czekała, Józef Rudka, K. Bednarz, Edward Mażoński, St. Kwaśniewski i Jan Pyttel.

Program zapowiada. W dniu 10 listopada o godz. 6 wieczorem capstrzyk przy udziale strzelca, straży i miejscowej orkiestry.

W dniu 11 listopada o godz. 9 zbiórka organizacyj mundurowych i wymarsz na nabożeństwo do miejscowego kościoła.

Po nabożeństwie defilada, poczem pochód uda się na cmentarz poległych, gdzie chór strzelców wykona pieśnia żałobne.

Święto młodzieży przysposobienia rolniczego w Bobrownikach.

W Bobrownikach odbyło się święto młodzieży przysposobienia rolniczego z gminy Bobrowniki i Ożarowice.

Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem, na które przybyła młodzież ze sztandarem. Po sumie nastąpiło otwarcie wystawy pokazów rolniczych w sali domu ludowego im. marszałka Józefa Piłsudskiego. Zgromadzonych przed domem powitał p. Stanisław Piwowoński, poczem p. Ostrowski dokonał otwarcia wystawy przez przecięcie symbolicznej wstęgi. W sali wystawowej nastąpiło zagajenie drugiej części tej uroczystości przez kierownika szkoły. Okolicznościowe przemówienie wygłosił przedstawiciel okr. tow. org. i kółek rolniczych, poczem były odpowiednie deklamacje, koło absolwentów szkoły powsz. odśpiewało bardzo ładnie kilka pieśni 3 głos., pod kier. p. W. Bartosa, w końcu został odegrany obrazek sceniczny z życia rolniczego przez młodzież bobrownickiego zespołu P. R. Następnie nastąpiło zwiedzanie wystawy. Pokazy roślin okopowych i warzyw świadczyły o racjonalnej uprawie i dużej pielęgnacji.

Zbiór tegoroczny przedstawiał się następująco w przeliczeniu z 1 ha: — 160 centn. metr. kukurydzy, 306 korcy ziemniaków i 1094 centn. metr. buraków pastewnych, oraz warzyw w przeliczeniu z 1 ara: — 600 kg. pomidorów, 320 kg. ogórków, 45 kg. fasoli, 453 kg. cebuli i 857 kg. kapusty.

Statystyka ta dowodzi, że nauka młodzieży pod kierunkiem instruktora p. Sternika jest owocna.

W tym samym dniu odbył się egzamin z całorocznej pracy przed komisją powiatową.

Wystawę zwiedziło około 700 osób.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu

PORZUCIŁA DZIECKO NA KLATCE SCHODOWEJ. — SKRUPULATNY P. MENDEL.

Przed sądem okręgowym stanęła wczoraj sprawczyni podrzucenia przed niedawnym czasem swego dziecka w korytarzu domu Nr. 13 przy ul. Nowogońskiej w Sosnowcu, 21-letnia Janina Kuśmider.

Kuśmiderówna przybyła do Sosnowca, aż z pod Miechowa. W rodzinnej wsi wytykano ją palcami, to też poszła „w świat".

Dotarlszy do Sosnowca powiła dziecko, a nie mając środków do życia, podrzuciła je.

Jeszcze jeden akt tragedji lekkomyślnej dziewczyny rozegra się wczoraj w sądzie. Kuśmiderówna skazana została na sześć miesięcy więzienia.

* * *

P. Mendel Dorenter, lat 25, Sosnowiec, Dekierta 4, prócz tego że jest doskonałym kupcem, posiada jeszcze tę zaletę, iż we wszystkiem jest niezmiernie dokładny i skrupulatny.

Dodatnie te zalety omal nie stały się przyczyną jego nieszczęścia i p. Mendel omal nie dostał się do kozy.

Oto pewnego razu urzędnicy urzędu skarbowego w Sosnowcu spostrzegli, że p. Mendel otrzymawszy świadectwo przemysłowe, rozłożył je na pulpicie i począł coś kreślić. Zapytany co czyni, p. Mendel oświadczył z prostotą, że świadectwo jest napisane niewyraźnie, co stoi w sprzeciwieństwie z jego zaletami ducha i dlatego je poprawia.

W rezultacie pedantyczny p. Mendel odpowiadał w sądzie okręgowym za przerabianie dokumentu. Ku swemu zdumieniu uzyskał sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na lat trzy.

Z Olkusza

(ol) Przed świętem 11 listopada w Olkuszu. Program święta 11 listopada został ustalony, jak następuje 10 bm. 19 capstrzyk, 11 bm. o godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, 11 odsłonięcie pomnika marszałka Piłsudskiego na terenie fabryki „Olkusz", 12 defilada, 18 akademja w sali kina „Orzeł" o 20 raut w Resursie olkuskiej.

(ol) „Żołnierz". Kółko oświatowo - kulturalne w Kluczach (Cementownia) pod reżyserją p. Polcarowej wystawia w dn. 11 bm. sztukę p. t. „Żołnierz".

(ol) Akcja ziemniaczana dla bezrobotnych. Zbiórka ziemniaków w miechowskiem, jak w Charsznicy, Kozłowie, Proszowicach, Kocmyrzowie i w składnicy w Iwanowicach, zgromadzone zapasy dochodzą do 1600 q. Zwózka częściowo jest już rozpoczęta do lokalnych komitetów pomocy bezrobotnym w Sławkowie, Bolesławiu, Ogrodzieńcu, Wolbromiu, Klucz i Olkuszu. Niezależnie od tego nadchodzą ziemniaki z przydziału wojewódzkiego komitetu w Kielcach, dostarczane przez spółkę rolniczą opatowsko - sandomierską, w ilości około 6000 q.

Przydział ziemniaków dla bezrobotnych pow. olkuskiego został określony na 1 mtr. na osobę.

(ol) Zamknięcie drogi Miechów — Wolbrom. Z rozporządzenia p. wojewody kieleckiego, ruch kołowy i pojazdów mechanicznych na odcinku drogi państwowej Miechów — Wolbrom został całkowicie zamknięty aż do odwołania. Droga z Miechowa do Wolbromia będzie gruntownie remontowaną z nową nawierzchnią przez wydział drogowy pow. miechowskiego, na którego terenie jest ona kompletnie zrujnowaną. Roboty potrwają prawdopodobnie do wiosny roku przyszłego.

Przejazd do Miechowa i powiatu miechowskiego, odbywa się z Olkusza przez Skałę i Słomniki.

Gruntowna reperacja drogi Wolbrom — Miechów spowodowana została ostatnią lustracją szefa departamentu plk. inż. Nowickiego.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 251

Wychodząc z domu około dziewiątej, zapytał swego kamerdynera:

— Nie masz ochoty być na posiedzeniu?

Juljanowi twarz się zmieniła i odrzekł niepewnym głosem:

— Oh! nie, panie baronie, najmniejszej nie mam do tego ochoty!

Filip poszedł.

Zaledwie pół godziny minęło od jego wyjścia, kiedy głośne uderzenie dzwonka podrzuciło Juljana na krześle.

Drżąc, poszedł drzwi otworzyć znalazł się wobec Gilberta.

— Pan, panie doktorze! — zawołał blady, jak śmierć.

— Muszę z tobą pomówić — odrzekł przybyły.

— Jestem na rozkazy, panie doktorze!

Vendame zamknął drzwi.

— Potrzebuję cię jeszcze—rzekł Gilbert.

— Ach! panie... panie — wyjąknął Juljan ze łzami — miej pan litość nademną... Ja żałuję... uczyń mi łaskę, tak jak to przyrzekłeś... pozwól mi uciec...

Doktór powtórzył jedynie:

— Jeszcze potrzebuję ciebie.

— Rozkazuj więc — odrzekł Vendame, w obłąkaniu zapominając mówić z należytym szacunkiem — będę posłusznym, jestem gotów, lecz nie przedłużaj mąk, jakie znoszę...

— Dokąd się udasz, jeżeli cię po zostawię na wolności?

— Do kraju, w którym, jak się spodziewam, sprawiedliwość nigdy mnie nie dosięgnie... Do Ameryki...

— Masz pieniądze?

— Tyle tylko, ile na podróż wystarczy...

— A więc dam ci dziesięć tysięcy franków, jeżeli wykonasz moje rozkazy.

— Uczynisz wszystko, przysięgam. Mów pan, mów...

LX.

— A więc — rzekł doktór, wyjmując z kieszeni papier. Oto arkusz stemplowego papieru, na którym opisałem pobieżnie udział, jaki brałeś w zbrodniach, popełnionych przez barona Filipa de Garennes... Stwierdzisz podpisem prawdziwość tych faktów.

— Ależ podpisać to, znaczy wydać się, przyznać się do winy! — zawołał Juljan z oczami, pełnemi łez i wstrząsany nerwowem drżeniem. — To dla mnie galery, rusztowanie...

— Potrzebuję tego dowodu — odrzekł Gilbert z najzupełniejszą zimną krwią. Jeżeli nie zechcesz podpisać, każę cię natychmiast aresztować... Jeżeli zaś podpiszesz, papier ten zostanie wręczony komu się należy dopiero po twoim wyjeździe z Paryża...

—Zaręczasz mi pan, panie doktorze?

— Tak jest.

— Ufam panu... podpiszę...

— Naprzód przeczytaj.

— Po co?

— Czytaj! — powtórzył Gilbert, podając papier nędznikowi. — Czytaj, chcę tego!

Vendame był posłusznym.

Nagle arkusz papieru, który trzymał w ręku, upuścił na ziemię.

— Jakto i to... i to także! — wyjąknął ze strasznem pomieszaniem.

— Tak jest, i to także! Zaprzeczysz może, żeś zamordował małego roznosiciela telegramów?

— Jakim sposobem wiesz pan o tem?

— Moje psy znalazły trupa w głębi studni w ogrodzie pawilonu, który zajmował w przebraniu malarza, czatując na depeszę z Ameryki..

Vendame upadł na kolana.

— Przyznaję, przyznaję — rzekł — Wszystko to prawda, jestem zbrodniarzem. Ale to on, mój pan, wepchnął mnie w tę przepaść. Nadzieja zyskania majątku obłąkała mój umysł... Działałem, jak człowiek pijany... Łaski, panie!

— Podpisz!

— I będę mógł wyjechać?

— Nie dziś, wyjedziesz jutro, wieczorem... Człowiek przysłany przezemnie, przyniesie ci dziesięć tysięcy franków... Poczem będziesz wolny.

Juljan schwycił za pióro i piśmiennie zaświadczył prawdziwość faktów.

Gilbert wziął papier, złożył go we czworo, schował do portfelu i opuścił domek przy ulicy Assas.

Po przejściu najwyżej dwudziestu kroków zatrzymał się przed człowiekiem, który wyszedł z framugi bramy.

Był to agent bezpieczeństwa, Jodelet.

— I cóż, panie doktorze? — zapytał.

— Wszystko zrobione.

— Podpisał?

— Przyznał się i podpisał, tak jest. A teraz pilnuj go, mógłby bowiem nagle przestać wierzyć w moją obietnicę i uciec. Na pierwszą oznakę, któraby pozwalała przypuszczać zamiar ucieczki, uważaj się zwolnionym z danego słowa i działaj...

— Bądź pan spokojny, panie doktorze.

c. d. n.

Ku uwadze właścicieli nieruchomości

Urząd skarbowy w Sosnowcu podaje do wiadomości wszystkich właścicieli nieruchomości budynkowych, nie wyłączając właścicieli budynków nowo wzniesionych, że termin do składania list lokatorów upływa z dniem 15 listopada 1933 r. ,do którego to terminu właściciele budynków obowiązani są dokładnie wypełnić listy lokatorów i złożyó je do urzędu skarbowego w Sosnowcu.

W myśl art. 92 ust. o państw. pod. dochodowym z dn. 30.4.1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 58 poz. 411) mającego zastosowanie i do podatku od lokali, kto mimo publicznego wezwania władzy skarbowej nie złoży w wyznaczonym terminie listy lokatorów, albo przedstawi niezupełnie dane ulegnie grzywnie do 100 złotych.

Po druki przepisanego wzoru należy zwracać się do urzędu skarbowego w Sosnowcu (pokój nr. 2 — parter) dział podatków realnych, w godzinach od 10 — 12.

Kierownik Urzędu.
(St. Szwech).

—:O:—

O. M. P. w Bobrownikach.

W dniu 6 bm. odbyło się organizacyjne zebranie ogniska żeńskiej młodzieży pracującej przy udziale 34 osób.

Zebranie zagaił kierownik szkoły, omówił także stronę organizacyjną, po czem p. H. Mitas wygłosiła referat o potrzebie zrzeszenia się i korzyściach z tego płynących, a p. A. Stasiakowa — o samokształceniu.

W skład zarządu powołano pp. Balbinę Sokołową — refr. gospod., Weronikę Pawełczyk — refer. biur., Antoninę Twardokęs — refer. wych. fiz., Eugenję Kadłubiec —refer. kult. — oświat., Stefanję Głogowską —refer. samopomocy.

W następnym dniu odbyło się organizacyjne zebranie ogniska męskiej młodzieży pracującej. Zadanie i cel tej organizacji omówił kier. p. W. Smolka. Zebrani po wygłoszeniu referatu wszyscy zameldowali się na członków O. M. P.

W planie pracy przewidziano prowadzenie świetlicy i zorganizowanie klubu sportowego.

W skład zarządu ogniska weszli pp. Józef Cieśla, Władysław Olszówka, Franciszek Głogowski, Stanisław Wolny i Józef Jamroży.

Sędzia zwolennikiem astrologji

Niezwykła opinja prawnika o horoskopach

Przed kilku dniami stanął przed sądem wiedeńskim pewien astrolog. Nie był to pierwszy proces w Wiedniu, w którym należało bezpośrednio rozstrzygnąć kwestję wartości horoskopów ze stanowiska prawniczego. W związku z tem doświadczony i poważany sędzia dr. Drechsler zajął się tą kwestją w ciekawej broszurze, która ukazała się niedawno.

„Gdy chodzi — pisze on — o wartość horoskopów astrologicznych dla orjentacji życiowej, to mojem zdaniem, należy podkreślić, iż w pewnych wypadkach można z nich korzystać. Horoskop, o ile jest zrobiony uczciwie przez dobrego fachowca, stanowi ścisłą djagnozę sił, grupujących się w obrębie ludzkiej jaźni. Wobec tego na podstawie takiego horoskopu można się doskonale zorjentować w tajemnicach duszy ludzkiej. Co więcej, można na tej podstawie ustalić dyrektywy swego postępowania na przyszłość.

Człowiek głównie dlatego postępuje w życiu źle, ponieważ nie zdaje sobie sprawy z podświadomych sprężyn swego postępowania które skłaniają go do rzeczy, których później żałuje i które później chciałby daremnie cofnąć. Jeśli więc taki horoskop uświadamia mu stan jego duszy i ułatwia wybranie trafnej drogi w przyszłości, to trudno za to potępiać astrologów, chociaż ci czerpią ze swojej wiedzy znaczne nieraz zyski materjalne.

Takie stanowisko w sprawie horoskopów i astrologji zajmuje ów sędzia wiedeński. Oczywista, iż trudno tak ciekawą bądź co bądź sprawę załatwić tutaj w kilku słowach Trudno jednak powstrzymać się od pewnej uwagi krytycznej Oto przecież nauka ścisła zupełnie nie uznaje astrologji, która posiada wprawdzie za sobą wielowieczną tradycję, niemniej jednak została uznana za wykwint umysłu zaćmionego przesądami i zabobonami. Jakże więc sędzia, stojący z natury swego zawodu na stanowisku racjonalizmu i zdrowego rozsądku, może aprobować tego rodzaju „metafizykę", jaką jest wiara w horoskopy i astrologów. A dalej, skoro zawodowe uprawianie astrologji uważane jest za szarlatanerję, jakże sędzia może aprobować przedstawicieli tej gałęzi „wiedzy".

Widać z tego, że mimo ukończonego uniwersytetu i mimo stanowiska sędziowskiego, można jednak być człowiekiem skłonnym do fantastyki średniowiecznej.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Kronika

× **Z klubu motocyklowego Zagłębia.** Zarząd klubu motocyklowego Zagłębia prosi o liczne stawienie się członków z maszynami w dniu 11 bm. o g. 9 rano przed dworcem w Sosnowcu, skąd nastąpi wyjazd do Katowic na uroczystości święta Niepodległości.

* * *

Lokal klubu został przeniesiony z ul. Małachowskiego 9 na ul. Piłsudskiego 8. tel. 51 (mieszkania prezesa H. Levittoux.)

Zarząd klubu usilnie prosi członków o regulowanie należności za składki i wybrane materjały(konto czekowe P. K. O. 500.982).

W lokalu klubu są do odebrania dalsze numery. „Motocykla i Cyclecara".

Zarząd klubu prosi o jak najliczniejsze przybywanie członków na posiedzenia, które się odbywają w każdą środę o godz. 7.30 wiecz.

× **O mistrzostwo A kl. Zagłębia.** W nadchodzącą niedzielę odbędą się tylko dwa spotkania o mistrzostwo A kl. Zagłębia, a mianowicie: w Grodźcu Solvay grać będzie z Unją i w Sosnowcu Ruch z Zagłębiem (tylko pierwsze drużyny).

Meczów tych nierozegrano w poprzednio wylosowanych terminach.

× **Doroczne walne zebranie członków „Makabi" w Sosnowcu.** W dniu 12 bm. o godz. 15 w I terminie, a o godz. 16 w drugim, odbędzie się w lokalu własnym doroczne walne zebranie.

Na porządku dziennym między innemi wybór władz towarzystwa na 1934 r.

Dodać przytem należy, że obecny zarząd „Makabi" doprowadził klub do upadku.

× **Zawody lekkoatletyczne w Będzinie.** Komisja sportowa przy komitecie obchodu święta Niepodległości w Będzinie urządza w dniu 11 bm. bieg na przełaj o nagrodę przechodnią zarządu miasta.

Do zawodów stawać mogą zawodnicy stowarzyszeni i niestowarzyszeni start do biegu o godz. 12.30 na boisku „Sokoła". Trasa biegu prowadzi przez ulice: Sączewskiego, Kołłątaja, Sienkiewicza, Kościuszki, Modrzejowska i Kołłątaja, meta na boisku „Sokoła".

O godz. 14 odbędzie się na boisku „Sokoła" zawody lekkoatletyczne w konkurencjach indywidualnych.

Zgłoszenia przyjmuje pośmiennie i telefonicznie p. T. Herhold, magistrat będziński, tel 7—43.

HUMOR

MUZYKALNE DZIECIĘ.

Mały Romuś jest pierwszy raz na wsi i słyszy ryczącą krowę.

— Mamusiu — pyta — na którym rogu zagrała teraz krowa, na prawym czy na lewym?

* * *

I takiemu człowiekowi dajesz swą córkę, kryminaliście, który siedział pięć lat!?

— Taki oszust! Mnie mówił, że tylko trzy lata...

CIEKAWOŚĆ.

— Mamo, czem się karmiły mole, gdy Adam i Ewa mieszkali jeszcze w raju i nie mieli ubrania?

15.

WAMPIR w SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

Teraz on znów przygryzł wargi.

Widocznie Julja Tordier miała na sercu, że odprawiono jej protegowanego.

— Do tego czasu — rzekł o ile mi się zdaje nie mogła się pani skarżyć na moją niepunktualność... nie czekała pani na moje pieniądze...

— I teraz nie będę czekała dłużej, mój panie... Ja także mam wypłaty, a choroba męża bardzo drogo kosztuje...

— Dzień się nie skończył...

— To znaczy, że teraz kasa pańska pusta.

— Albo, że mi się nie podoba jej otwierać!... Przed godziną szóstą wieczorem będzie pani miała swoje pieniądze.

— Tego życzę panu sama, bo jutro miałby pan u siebie wizytę mego komornika.

Pani Tordier wstała.

— Źle pan zrobił, panie Troublet — dodała drwiąco — że pan odprawił mego protegowanego. To gorzej było, niż źle... bo nawet bardzo zasmuca mnie... Do widzenia, panie Troublet.

Garbuska wyszła z kantoru.

— Więc niech pan pamięta o godzinie szóstej... o godziniej szóstej — powtórzyła z naciskiem.

I drzwi za sobą zamknęła.

VIII.

Wioska Boissy-Sonat-Leger jest jedną z najlepiej położonych w okolicach Paryża.

Rozciąga się ona obok wzgórza, uwieńczonego lasem.

Pełnemi płucami oddychać tu można wonią aromatyczną wielkich drzew.

Balsamiczny ten zapach rozchodzi się aż do stacji kolejowej Boissy

Od tej stacji prostym gościńcem droga prowadzi do wsi, do wsi pierwotnej jeszcze i niezagarniętej przez paryżan świętujących.

Domki mieszczańskie są tutaj jeszcze rzadkie.

Natomiast kilka większych posiadłości z obszernemi oficynami, ogrodami angielskimi, parkami, sadzawkami i t. d. istnieje w okolicach wioski.

Trzy z tych posesyj zajęte są na pensje panien, a pensje te liczą zawsze sporo pensjonarek, ze względu, iż obok nauki dziewczęta mają tu dobre, świeże powietrze.

Na jednej z tych pensyj wychowywała się Helena Tordier, córka Garbuski i Jakóba Tordier.

Dzień był, jakeśmy powiedzieli 24 maja.

Wiosna tym razem się nie spóźniła. Łąki i pola już się pokryły kobiercem zieleni, dzierzganej mirjadami kwiatków przeróżnych barw i odcieni.

Nazajutrz przypadały imieniny pani Urbanny Gerigout, przełożonej pensjonatu,

Zwykle uczenice ofiarowywały swej przełożonej, lubianej pomimo niektórych dziwactw, różne prezenty, a solenizantka urządzała dla nich obfite śniadanie w lesie, a w domu wyśmienity obiad.

I tym razem w dniu 24 maja ruch na pensji panował wielki od rana.

Uczenice ubrały się w najładniejsze sukienki, nauczycielki krzątały się około dorocznej „niespodzianki" dla przełożonej.

W jednej z klas ustawiono bukiety, na stole leżały podarunki, między innemi główny prezent, piękny ekran, starannie zawinięty w bibułkę i zawiązany wstążeczkami.

Dziewczęta stanęły w sali i czekano na przybycie przełożonej, niedomyślającej się rzekomo niczego.

Co rok przełożona udawała wzruszenie z ujmującym wdziękiem i dobrocią.

Na podwórzu czekały już pojazdy, zaopatrzone w zapasy: pasztety, kurczęta pieczone, szynki, galantyny, ciastka, ciasteczka, wina kremowe i szampańskie.

Zegar pensjonatu wskazywał pięć minut do ósmej.

O godzinie punktualnie ósmej, ten zawsze, tak zręczny przypadek sprowadzi przełożoną do sali.

Zastępczyni przełożonej, pełniąca jej obowiązki, skoro pani Gevinet zmuszona była się wydalić, zbliżyła się do wysokiego dziewczęcia siedemnasto czy osiemnastoletniego, stojącego nieopodal drzwi.

Młode to dziewczę, zachwycająco piękne, urodą dziewiczą i ujmującą, czoło miało przysłonięte ciężką koroną jasnych włosów.

Twarz delikatna, bladości matowej, wyrażała głęboki smutek.

Gdyby się bliżej przyjrzeć jej wielkim oczom niebieskim, obramowanym długiemi rzęsami, możnaby było dostrzec, że płakała, bo powieki jej były jeszcze wilgotne.

Należy objaśnić naszych czytelników, że tą zachwycającą istotą była Helena Tordier, córka Garbuski.

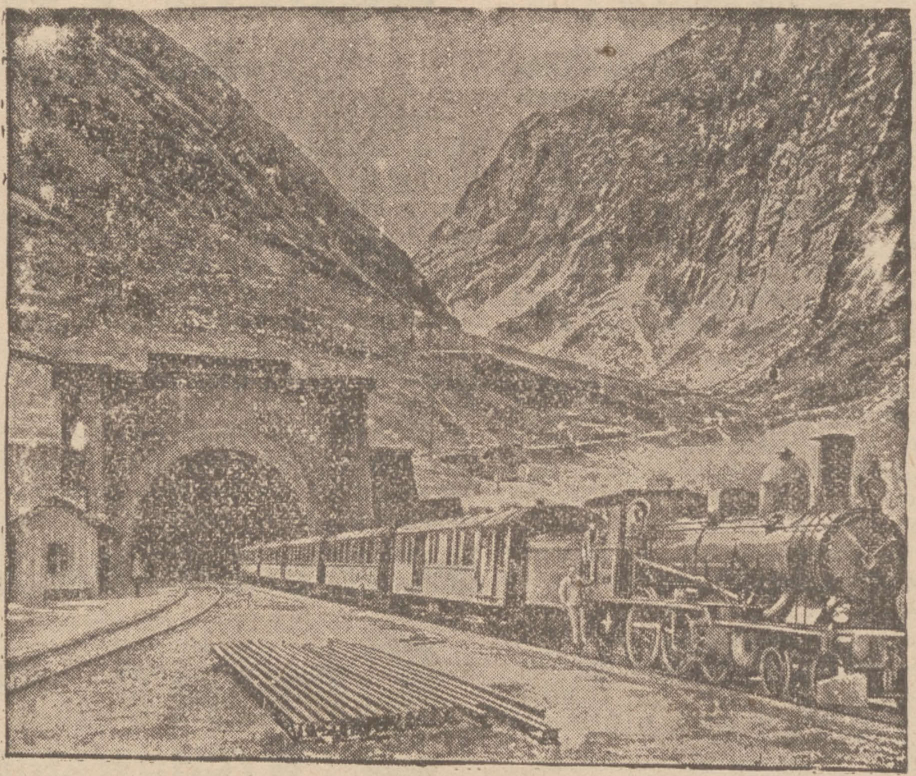
c. d. n.

WYBUCH W HANGARZE.



Na lotnisku w Croidon pod Londynem w hangarach sportowych wybuchła benzyna, przyczem w ogniu spłonęło kilka samolotów.

CUDO TECHNIKI



tunel górski, długości 3 klm. w Szwajcarji.

Z. 277/33.

Wezwanie

Sąd Grodzki w Sosnowcu wzywa niniejszem obecnego posiadacza zaginionych dziesięciu weksli po 500 dolarów St. Zjedn. Amer. Półn.; ośmiu weksli po 400 dol. sześciu weksli po 300 dol. i dwa weksle po 250 dol. każdy, wszystkie wystawione w dn. 30 października 1929 r. w Sosnowcu przez Dawida Chaję - Surę mał. Szwajcer, na zlecenie Pichosa Kamiona, płatne 31 grudnia 1932 r. w Sosnowcu, aby w czasokresie 60 dni od dnia wywieszenia ogłoszenia niniejszego wezwania, zgłosił się w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu i okazał ten weksel Sądowi; po upływie wyznaczonego terminu Sąd uzna weksle na zasadzie art. 94 Rozp. o prawie wekslowem za umorzone.

Sędzia Grodzki: (—) WOJNIKONIS MAĆKOW.
Za zgodność St. Sekretarz Sądu W. MADER.

Nauka i wychowanie.

DŁUGOLETNI student Sorbony w Paryżu udziela lekcyj francuskiego. Zgłoszenia do administracji.

POSADY i PRACE

POTRZEBNY energiczny obsługujący do stacji benzynowej. Oferty do Administracji pod „Stacja".

POTRZEBNY (a) buchatler - korespondent - podatkowiec, ze znajomością niemieckiego. Oferty do administracji pod K.

PANIENKA uczciwa pracowita poszukuje posady w lepszym domu ze świadectwami może być na wyjazd. Zgłoszenia: „Expres" Będzin.

AJENCI ratalni rozmaitych branż, miejscowi i podróżujący zarobią kilka set złotych miesięcznie. „Grufa Lwów, Skrytka 189.

LOKALE

POKÓJ umeblowany odnajmę. Wygody. Centralne ogrzewanie. Centrum Sosnowca. Telefon 11-78.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM sklep rzeźniczy w dobrym punkcie w Będzinie wraz z urządzeniem warsztatem zmechanizowanym, wszelkiemi urządzeniami i składami. Wiadomość: Filja „Expres Zagłębia". Będzin.

SZKÓŁKI drzew owocowych Ignacego Malusa w Szczekocinach polecają w sezonie jesiennym wielki wybór drzew owocowych i krzewów po cenach najniższych i na dogodnych warunkach cennik na żądanie.

SIEWNIK, kierat i bryczkę jednokonną, jaknajlżejszą, na niskich kołach w dobrym stanie kupię. Oferty z opisem i podaniem ceny składać w administracji „Expresu" pod „Siewnik".

Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, dowód osobisty i świadectwo ukończenia kursu O. P. L. G. na nazwisko Marcina Tyl.

MORDZEL MICHAŁ zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

PIWKOWSKI FELIKS zgubił legitymację bezrobocia, wydaną w Dąbrowie.

KITA PIOTR zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

MARJANNA PION zgubiła poświadczenie o rejestracji Nr. 598, wydane 29/V 1929 r. przez starostwo Będzińskie.

ZGUBIONO dowód kolejowy, bilet kolejowy roczny, wydane przez Dyrekcję Warszawską oraz legitymację samopomocy przy gimnazjum Łukasińskiego na nazwisko Piaseckiego Kazimierza. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot do Kancelarji gimnazjum w Dąbrowie.

KRUPA JAN zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec

JAN SÓBOŃ zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin, kartę rowerową, wydaną przez magistrat m. Czeladzi.

ZGUBIONO weksel na 100 zł. płatny 30 stycznia 1934 r. wystawiony przez Lawek Grylak na zlecenie P. Erlich.

Różne

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

ORGANIZACJA Sjonistyczna w Zawierciu urządziła kwestę uliczną 10 i 11 października. Zebraną sumę zł. 165 gr. 59 przeznaczono na poparcie Emigrantów do Palestyny.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) robotnik kopalniany Paweł Roman Spałek, kawaler, zamieszkały w Siemianowicach, ulica Pszczelna 3, syn zmarłych małżonków: mistrza cegielni Jana Spałka i Marji z domu Juniec ostatnio zamieszkałych w Siemianowicach. 2) służąca Weronika Florentyna Kuta, niezamężna, zamieszkała w Siemianowicach, ulica Pszczelnicza 3, córka zmarłych małżonków: robotnika Tomasza Kuty i Franciszki z domu Dyla ostatnio zamieszkałych w Siemianowicach chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Siemianowicach i w gazecie „Expres Zagłębia". Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Siemianowice Śląskie, dnia 9 listopada 1933 r. Urzędnik stanu cywilnego. W zastępstwie: Kokoszka.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno - mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych. Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów. Numeratorów różnego rodzaju. dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.